Nr. 248. w Sobotę dnia 22. Października 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 21 Paźdz. — Jeneralna korespondencya austryacka pisze, że jutro ogłosi urzędowa gazeta cesarski patent, zwołujący obie izby reichsratu na dzień 12 Listopada.

Londyn, 22 Paźdz. — Reutera Office donosi z Aten pod d. 21 b. m : wczorajsze poselstwo królewskie zaproponowało utworzenie rady stanu Na posiedzeniu dzisiejszem zgromadzenia narodowego oświadczył minister, że konstytucyi król niepodpisze, jeżeli zgromadzenie narodowe nie zezwoli na utworzenie rady stanu. Przyjęto propozycyą głosami 136 przeciw 124.

Berlin. 22 Paźdz. — Najj. Pan raczył ustanowić krzyż dla wszystkich żołnierzy i oficerów wszelkich stopni, którzy brali udział w szturmie Düplu, a zamianować radzcę przy sądzie apelacyjnym bydgoskim Vangerowa radzcą przy najwyższym trybunale.

— Arcyksiąże Leopold austryacki wyjechał w d. 20 b. m. wieczorem do Wiednia.

Berlin, 20 Paźdz. — Piszą ztąd do Gazety Wrocławskiej: to cośmy podali poprzednio o odkryciu drukarni polskiej w Loschwitz pod Dreznem, zabraniu tam znalezionych papierów przy polskich wychodźcach, tudzież o niewzbranianiu się ministra saskiego Beusta, wydania rządowi pruskiemu tych papierów na jego notę w tej mierze przesłaną do rządu saskiego, prostujemy w ten sposób, że Saksonia zajęła w ostatnich czasach w polskim ruchu takie stanowisko, które w pruskich kołach rządowych niemiłe czyni wrażenie. Kierujący ruchem dosyć otwarcie działają, a jeżeli którego z nich aresztują, to z nim obchodzą się łagodnie. Władze saskie aresztowały jednego z przywódzców Matuszewicza w Loschwitz i przy nim znalazły rewolucyjne pisma, a mimo to wypuściły go na wolność. Co większa, podobno mu dozwolono z jego papierów te powybierać, o których sądził, że Prus nie może bardzo interesować. Jako drugi dowód łagodnego postępowania rządu saskiego z Polakami podać możemy, że głównemu agentowi fabryki pieczątek, który posiadał stemple rządu narodowego, dozwoliły znów uciec. Z tego powodu nie mogło nastąpić wydanie papierów, które rząd pruski chciałby otrzymać z powodu toczącego się procesu przeciw Polakom.

— Od kilku dni krąży wiadomość po dziennikach pochodząca ze źródeł wiedeńskich, że Austrya wezwała Prusy, aby się teraz stanowczo oświadczyły co do żądań austryackich we względzie prawa celnego i terminu ustanowić się mającego względem układów. O tem mówi konstytucyjna austryacka gazeta: Nie wiemy, czyli tego rodzaju nota odeszła z Wiednia do Berlina, tylko to wiemy, że na konferencyi ministeryalnej o tem obradowano. Tyle pewną jest rzeczą, że Austrya oczekuje orzeczenia pruskiego w tej mierze i że ono jeszcze nie nadeszło do Wiednia. Rzecz przeto cała jeszcze nie jest roztrzygnięta.

Berlin, 21 Paźdz. — Wedle najświeższych wiadomości z Biarritzu, pan Bismark wciąż tam bawi i ztamtąd nie wyjedzie przed 24 b. m. Spodziewają go się w Berlinie w końcu b. m.

— O kongresie mocarstw katolickich nic tu nie wiedzą, równie jak o propozycyi Napoleona, aby katolicie mocarstwa dopomogły papieżowi w utworzeniu armii.

— Ministerstwo handlu wypracowało wedle najwyższego rozporządzenia sprawozdanie o handlu w Prusach w latach 1861—1863, które przedłożono. Sprawozdanie to okazuje pomyślny stan handlu we wszystkich gałęziach. Podobne sprawozdania będą składane królowi co trzy lata.

— Constitutionnelle Ztg. donosi z Drezna pod d. 18 Paźdz., że Polak Stanisław Matuszewski, u którego w Loschwitz znaleziono prasę i papiery, został wypuszczony na wolność. Kreuzzeitung pisze o sprawie głogowskiej, w której jak się zdaje dwaj oficerowie są uwikłani, że prasa demokratyczna wyprowadziła z niej najniegodziwsze insinuacye, zanim bliższe szczegóły wyjaśnione zostały. Dotąd niewykryto nic więcej jak karogodny stósunek dwóch oficerów z dwiema pannami i że jedna z tych panien nieszczęśliwym przypadkiem umarła, (panna Sander). Co się tyczy spełnionej zbrodni, nie masz faktycznego dotąd dowodu i jak się zdaje, wszystko polega na stronniczym wymyśle, aby rzucić nietylko na rzeczonych oficerów, ale jeszcze na cały stan kamień obrazy. Zresztą uważamy za rzecz stósowną, aby ze strony rządu fakt wykryty podany został do publicznej wiadomości. Do tego dodaje Gazeta Wrocławska uwagę, że ani jedna gazeta liberalna nie obwiniła całego stanu oficerskiego, owszem przeciwnie stanęła w obronie tego stanu. Cała Prasa liberalna domagała się podobnie jak Kreuzzeitung publicznego ogłoszenia, byleby nam nie podano sprawozdania, że czworo ludzi przy półbutelce wina po upływie jednej godziny równocześnie i nagle usnęło, a jeden z nich przypadkiem przestraszony po sześciu godzinach przebudził się i okazał nadzwyczajną przytomność, aby się chwycić stósownych środków w przywołaniu lekarza itd.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 20 Paźdz. — Od 1 bm. wychodzi tu Gazeta Handlowa w polskim języku, ale cenzura tak jej dokucza, że pewnie będzie zmuszoną przestać wychodzić, bo ją cenzura ogranicza na same podawanie kursów giedowych i cen. Gaz. Hand. chciała podać do wiadomości o bankructwie i ucieczce Jakobowskiego, dzierżawcy loteryjnego i spekulanta, ale cenzura niepozwoliła. Nazajutrz czytano w Dz. warszawskim ogłoszenie tego bankructwa. Cenzor, który zarazem kieruje redykcyą Dziennika dla siebie pozostawił monopol pierwszeństwa podawania wiadomości przez ten dziennik, a zamykania drugim dziennikom ust w rozgłaszaniu nowin. Ręka rękę więc myje. Co się tyczy ukazu szlachty polskiej i ich stósunku do państwa, stósują się te przepisy do szlachty w zabranych prowincyach, bo tam jeszcze istniały stanowe przywileje wolności od podatków i innych, a w królestwie kongresowem płacą podatki jak inni. Ukaz więc znosi przywileje w prowincyach zabranych polskich, ale nie w starorosyjskich, gdzie szlachta jeszcze teraz posiada przywileje stanu. Otóż widać teraz, jak na dłoni jaką przywięzywać należy wartość do twierdzeń moskiewskich dzienników i oszczerstw miotanych przeciw polskiej szlachcie. Polacy kiedy się sami rządzili, już dawno przez konstytucyą 3 Maja znieśli przywileje szlachty, i tak pozostało w kongresówce aż do dnia dzisiejszego, a w zabranych prowincyach tak jak w Moskwie zatrzymali moskale stare przywileje. Nie szlachtę więc polską, ale Moskwę o to winić potrzeba.

— Z Lubelskiego donoszą, że tam utworzył się hufiec powstańców w okolicy Łubowa pod dowództwem księdza Brzoskiego, który od czasu do czasu alarmuje garnizony moskiewskie. Na ściganie jego wysłali Moskale dwa pułki. — W wielu miejscach brak jest wielki rąk do pracy i nie sprzątniono jeszcze zboża, które stoi na polu. Widać teraz, jakie masy Moskale popędzili w stepy syberyjskie. Komitet regulacyjny trudni się teraz wszystkiem i polityką i policyą i wszystkiemi rzeczami, które jego są, tylko nie regulacyą stósunków chłopskich. Powiedzieliśmy zaraz na początku, że układy regulacyjne, to narzędzia do wprowadzenia nienawiści między lud a dziedziców. Tak też Milutyn je wykonywa przez swych pełnomocników wojennych. Wszystko reguluje wojna.

Z Litwy dochodzą nas straszne wieści. Obfitą tę ziemię ma dotknąć plaga głodu. Obywateł wyssani co do grosza, robotnika dostać nie można, wreszcie ulewne deszcze sprowadziły powodzie. Jedne tylko sądy wojenne zbierają żniwa. Obecnie do Kowna, Grodna i Wilna zwożą nareszcie tych obywateli, którzy na wolnej stopie odpowiadali lub dla braku dowodu uwolnieni zostali.

U nas po ogłoszeniu reorganizacyi wychowania, wielu naczelników wojennych cząstkowych, nie mogąc się długo utrzymać na swych posadach, wybiera się starać o urzęda naczelników dyrekcyi naukowych. Wrócą się więc czasy, w których »za pijaństwo, bujanstwo i worostwo kazennych weszczej, rozżałowanny iz praporszczyków w sołdaty, budut pomiłowany w Direktory Carstwa Polskaho.«

Deportacye trwają.

Francya.

Paryż, 18 Paźdz. — Bądź co bądź, Włochom się niepodoba konwencya wrześniowa. Lord Granville przybył do Turynu, zabawił w nim przez kilka dni i przytem starał się odobruchać znakomitszych obywateli włoskich, aby zezwolili na przeniesienie stolicy włoskiej do Florencyi. Obawiają się, że parlament włoski, skoro się zgromadzi, przedstawiać będzie scenę walki i zgorszeń, które nie bardzo dopomogą do jedności włoskiej. Zarzucają Napoleonowi, iż dąży zawsze do pierwo-

tnego swego planu, aby same federacye na wzór niemieckich, porobić z Włoch, w którychby północ-zajął Wiktor Emanuel, środek papież, a południe secundo genitura. Tymczasem Włochy cierpią na pustki w skarbie, rozpuszczają wojsko, zwijają szkoły wojskowe we Florencyi i Parmie, przez co oszczędzić mają 500,000 fr. Ale cóż to wszystko w porównaniu do rozchodów ogólnych i długów.

— Cesarz z pewnością pojedzie do Nicei, aby się uścisnąć z cesarzem rosyjskim. W ogóle prowadzi teraz politykę łataną. Nimbus otaczający dawniejszą gloriolę napoleońską, rozwiał się, głębokie milczenie, brane za jeniusz, za długo trwało, a do szczetu odsłoniła cele napoleońskie sprawa polska, podobnie jak starego Napoleona, gdy kończył na wyprawie w roku 1812. Na cóż się jemu zdały wyprawy krymska, chińska, meksykańska, które wypróżniły skarb francuski, a teraz sprawę włoską prowadzi na jakieś manowce, wbrew woli Włochów bystrzejszych.

— P. Bismark przybędzie z Biarritzu do Paryża w d. 22 lub 23 bm.

— Zaczynają przebąkiwać, że cała konwencya wrześniowa na to jest wymyślona, aby rozbić jedność włoską. Ani więc jednoczycielom, ani Rzymowi, nie podoba się ta konwencya. Jest jabłko niezgody rzucone między Włochów, którzy z Anglią cieszą się swobodnemi instytucyami. Pesimiści dodają, że konwencya pociągnie za sobą reakcyą i we Włoszech. Lubo Pepoli był pośrednikiem w zawarciu konwencyi wrześniowej, jednakowoż organom francuskim oficyalnym jak la France, Pays, Constitutionnel niepodoba się ostatnia jego mowa w obec znakomitości włoskich o stanie obecnym rzeczy we Włoszech a gdyby z podobną mową miał wystąpić przed parlamentem, niechybnieby przyczynił się do rozdarcia konwencyi zawartej.

— Jeneralny konsul francuski w Warszawie pan Valbesen podał się do dymisyi z powodu nieporozumień powstałych pomiędzy nim a władzami moskiewskiemi w Warszawie.

Włochy.

Correspondance de Rome pismo tygodniowe wychodzące w Rzymie zamieszcza następujący artykuł z powodu ocenienia Encykliki Ojca św. do arcybiskupów i biskupów polskich, przez urzędowy Dziennik warszawski.

Encyklika papieska do arcybiskupów i biskupów polskich dotknęła do żywego rząd rosyjski, który nic lepszego nie mógł wynaleść, według tego co nam piszą, dla zastawienia się od ciosu, jak sfałszować tekst papieski i zmienić go na sposób moskiewski. Dzienniki europejskie mogące oświecić opinię, nie wchodzą do cesarstwa, i Polacy czytać tylko mogą w gazecie urzędowej »Dzienniku Warszawskim,« encyklikę podrobioną. Przypisują Piusowi IX wyrzuty jak najostrzejsze i pełne goryczy przeciw duchowieństwu Królestwa. Kładą w usta uświęcone język trywialny, zaledwo mogący być właściwym w ustach Murawiewa. I tak zmieniwszy jego wyrazy co się tyczy ruchu polskiego, pozostawia obraz postępowania Rosyi potęgując go jeszcze. Cel jest widoczny: chcą podniecać coraz bardziej gniew narodu schizmatyckiego przeciw Rzymowi i przeciw katolikom i wszędzie środki są dobre.

Ubolewamy nad temi faktami, których celem jest zamącać sumienia dobrych, rozjątrzać namiętności złych; nic nie zdoła im zapobiedz, ani je zażegnać. Objawiły one się już w ostatnich czasach w Rosyi i gdzieindziej.

Ludy podległe samodziercy byłyby zdolne usłyszeć i przyjąć prawdę wyrzeczoną przez Papieża, gdyż nie zgasiły w sobie tego światła, które oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat, lecz rząd ich pogrążony w schizmę i pogardę dla prawdziwego kościoła Jezusa Chrystusa, nie jest wcale przystępnym głosowi tej prawdy, odpycha on ją wszelkiemi swemi siłami, a jeżeli sprowadzona wypadkami przedstawia mu się, chwyta on ją, bierze na męki, odziewa w szatę kłamstwa, i wtedy pokazuje ją tak przeobrażoną oczom swych ciemnych ludów. Jest to w dziejach przewrotności ludzkiej przedłużenie tej poruszającej sceny męki, gdzie Chrystus stawiony był przed żydów, łachmanami odziany, z skrępowanemi rękami, z cierniową koroną na głowie i twarzą pokrytą plwocinami: Ecce Homo.

Rząd rosyjski nie poprzestaje na tem. Ubolewa on serdecznie nad Piusem IX nad jego zaślepieniem: »Jeżeli w Encyklice,« czytamy w dzienniku urzędowym, »papież mówi obszernie o mniemanych prześladowaniach religii katolickiej, jeżeli Jego Swiętobliwość posuwa się aż do wyrzeczenia, że rząd używa ostatniego powstania za pozór do wytępienia powoli tej religii w Polsce, możemy tylko ubolewać nad głębokim błędem, w jakim jest jeszcze ciągle papież co do prawdziwego stanu rzeczy.«

Otóż to duch obłudy bizantyńskiej! Na wzniosły głos Pius IX wzywający na świadectwo niebo i ziemię, rząd rosyjski odpowiada aktem podstępu i nielojalności, lituje się i udaje zdziwienie.

Widać jednak, że trudno mu powstrzymać się, mówiąc o arcybiskupie warszawskim. Prałat ten męczennik jest mu nieznośnym. Tyle cnoty, tyle rezygnacyi, tyle męstwa olśniewa go. Widzi on go szanowanym, wielbionym przez cały naród a car sam jeden raczy mieć prawo do miłości, do czci; car sam jeden raczy posiadać wszelkie cnoty. Chwalić arcybiskupa Felińskiego, jest to obrażać cara. Dla tegoż rząd, który trzyma pióro Dziennika warszawskiego mówi, że wydalenie (wyraz urzędowy znaczący wygnanie) Arcyb. Felińskiego było słuszną karą za jego skłonność mieszania się do polityki, za list, który przesłał do cesarza popierając szaleństwo Polaków.

Papież w swej Encyklice nie mówi, że Arcyb. Feliński jest wydalonym używa on właściwego wyrażenia:

»Lecz w tej najzaciętszej wojnie, wydanej przez rząd rosyjski kościołowi katolickiemu, świętym jego prawom, jego sługom i własności, zmuszeni jesteśmy, Wielbieni Bracia, inną w rocznikach kościoła całkiem nową i do dnia dzisiejszego niesłychaną zuchwałość opłakiwać i na oczy wyrzucić. Rząd ten bowiem nietylko wielebnego brata Zygmunta wzorowego i wszelkich pochwał godnego arcybiskupa warszawskiego od trzody oderwał i w dalekie strony wysłał, lecz nie wahał się orzec, iż ów wielebny brat pozbawionym jest biskupiej w warszawskiej dyecezyi władzy i juryzdykcyi, i że nikt z jego dyecezyi porozumiewać się z nim nie może. Brakuje słów wielbieni bracia na naganienie i potępienie tego faktu.

Miejmy nadzieję, że słowa namiestnika Jezusa Chrystusa pocieszą w boleściach arcybiskupa warszawskiego. Słowa papieża nie są nigdy płonnemi, gdyż natchnione są duchem sprawiedliwości i prawdy. Przyjdzie czas, że ci, »co nie sądzili słusznie ani strzegli prawa sprawiedliwości, ani chodzili według woli bożej«, spostrzegą się. Przypominamy, że do nich stósuje się w Encyklice ów tekst pisma św.: »strasznie a prędko ukaże się wam, bo najsroższy sąd będzie tym, którzy są przełożeni, bo mały otrzyma miłosierdzie, ale mocarze mocne męki cierpieć będą.«

— Z Turynu donoszą donoszą do N. fr. Presse, że tamtejszy minister spraw wewnętrznych wydał do prefektów okólnik następującej osnowy.

»Z powodu przerwania stosunków dyplomatycznych między Włochami i Austryą i stósownie do umowy, jak pomiędzy nimi nastąpiła, oddano od r. 1859 austryackich poddanych i ich inneresa w dawnych prowincyach praskim dyplomatycznym i konsularnym ajentom. Po ukonstytuowaniu Królestwa Włoskiego zastósowano ten system do wszystkich prowincyi bez różnicy. Ponieważ rząd królewski dowiedział się, że niektórzy austryaccy konsularni ajenci nie przestają pełnić swych urzędowych czynności, przeto podpisany w porozumieniu się z ministerstwem spraw zagranicznych uprasza o wydanie stósownych rozporządzeń, aby wspomniani ajenci przestali pełnić owe czynności i żeby zdjęli herby, które powywieszali nad drzwiami swych kancelaryj albo swych mieszkań.

(podp.) S. Spaventa.

— Italie podaje adres robotników turyńskich do parlamentu włoskiego, aby odrzucił konwencyą z 15 Września jako uwłaczającą prawom i godności narodu włoskiego.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 22. Października 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się. Na Paźdz. 30 list. i pien., na Paźdz. Listopad 30 list. i pien., na Listopad Grudzień $30\frac{1}{6}$ list. 30 pien., na Grudzień Styczeń 1865 $30\frac{7}{12}$ list. $30\frac{1}{2}$ pien., na Styczeń Luty 31 list. i pien., na wiosnę 1865 $31\frac{5}{6}$ list. $31\frac{3}{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Na Paźdz. $12\frac{5}{12}$ list. $12\frac{1}{3}$ pien., na Listopad $12\frac{5}{12}$ list. pien., na Grudzień $12\frac{1}{2}$ list. $12\frac{5}{12}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{2}{3}$ list. $12\frac{7}{12}$ pien., na Luty $12\frac{5}{6}$ list. i pien., na Marzec 13 list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 21. Października.

Pszenica 46—59 tal.

Żyto na Paźdz. Listopad i Listopad Grudzień 34—$\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $34\frac{5}{8}$—$\frac{7}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę $35\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Owies na Maj Czerwiec $22\frac{1}{2}$ tal.

Groch do gotowania 46—50 tal.

Groch na pastwę 46—50 tal.

Rzep zimowy 89 tal.

Oléj rzepiowy na Paźdz. i Paźdz. List. $12\frac{5}{24}$ do $\frac{1}{4}$—$\frac{5}{24}$ tal., na Listopad Grudzień także na Grudzień Styczeń $12\frac{1}{4}$ tal. na Kwiecień Maj $12\frac{19}{24}$—$\frac{4}{4}$ tal.

Olej lniany 13 tal.

Okowita na Paźdz., Paźdz. Listopad i Listopad Grudzień $13\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na na Grudzień Styczeń $13\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty $13\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 14 tal., na Maj Czerwiec $14\frac{1}{4}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 21. Października 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
„ z roku 1859.	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{3}{4}$
„ z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
„ z roku 1853.	4	—	$96\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito miasta Berlina.	$4\frac{1}{2}$	—	102
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito dito	4	—	$98\frac{3}{4}$
dito Pruss Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{5}{8}$
dito dito	4	—	$98\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	$94\frac{1}{2}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{5}{8}$
dito Pruss Zachodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{5}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$94\frac{1}{2}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	96	—
Louisdory	—	—	$110\frac{5}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. .	4	—	$97\frac{1}{8}$